

Spis treści

Od autora

5

Prolog

Końcowa stacja, Marsylia,
dworzec Saint-Charles

9

Rozdział pierwszy,

w którym szczęście to prosta rzecz,
kiedy się patrzy na morze

15

Rozdział drugi,

w którym, kiedy się gada,
zawsze się mówi za dużo

25

Rozdział trzeci,

w którym gdzie jest wściekłość,
tam jest życie

35

Rozdział czwarty,

w którym najważniejsze,
to żeby ludzie się spotykali

47

Rozdział piąty,
w którym nikomu nie zaszkodzi
trochę prawdy
58

Rozdział szósty,
w którym życiowe wybory
nie o wszystkim przesądają
71

Rozdział siódmy,
w którym proponuje się oddzielić
nić czarną od białej
82

Rozdział ósmy,
w którym historia nie jest jedyną
formą przeznaczenia
93

Rozdział dziewiąty,
w którym kłamstwo nigdy nie jest niewinne
105

Rozdział dziesiąty,
w którym trudno uwierzyć
w zbiegi okoliczności
117

Rozdział jedenasty,
w którym nie ma nic ładnego
do oglądania
128

Rozdział dwunasty,
w którym w nocy mijają nas
statki widma
140

Rozdział trzynasty,
w którym wszyscyśmy kiedyś marzyli,
że będziemy żyć jak książęta
153

Rozdział czternasty,
w którym nie jest pewne,
czy gdzie indziej bywa choć ciut lepiej
163

Rozdział piętnasty,
w którym można być szczęśliwym z żalu
175

Rozdział szesnasty,
w którym następuje spotkanie
ze zgłiszczami nieszczęścia
186

Rozdział siedemnasty,
w którym czasem im mniej się tłumaczy,
tym lepiej
194

Rozdział osiemnasty,
w którym nie da się zmusić prawdy,
żeby wyszła na jaw
203

Rozdział dziewiętnasty,
w którym kiedy przychodzi śmierć,
zawsze jest za późno
213

Rozdział dwudziesty,
w którym proponuje się
ograniczoną wizję świata
225

Rozdział dwudziesty pierwszy,
w którym pluje się w przepaść
z obrzydzenia i ze znużenia
236

Epilog

Noc jest taka sama, a na wodzie
kładzie się cień człowieka zużytego
248

Polecamy pierwszą część
„trylogii marsylskiej” Jean-Claude’a Izzo



*Czuję, że należy mi się status
wyrzadka, a Marsylia jest stolicą
wyrzadków, stolicą spotkań
i wszelkiej nędzy. To miasto
nie jest dekoracją moich powieści,
ale ich bohaterem, osobowością,
której złożoność chciałbym zgłębić.*

Jean-Claude Izzo

Total Cheops, pierwsza część „trylogii marsylskiej” Jean-Claude’a Izzo, uważana jest za arcydzieło gatunku *urban noir*. Jej bohaterem jest Fabio Montale, inspektor policji, miłośnik dobrej kuchni, jazzu i poezji. Od plaż i barów po opanowaną przez małą dzielnicę Le Pannier – poznajemy codzienne życie ironicznych, anarchicznych marsylczyków. W tym światku Montale toczy wojnę z rasizmem, korupcją i fundamentalizmem, tam pije i kocha. Historia Fabia Montalego, który tropi morderców swoich przyjaciół, to gorzka opowieść o przemocy, ale także apologia różnorodności i solidarności ludzi, z których żaden nie jest całkiem zły.

Utrzymana w konwencji chandlerowskiego czarnego kryminału Total Cheops okazuje się niemal proroczym przewodnikiem, pozwalającym zrozumieć emocje, które są u źródeł francuskiej intifady.

Piotr Bratkowski, „Rzeczpospolita”

Izzo należy do pierwszego szeregu pisarzy francuskich, i to nie tylko w kategorii kryminału.

„Le Dauphiné libéré”